

Flagi jak ciepłe bułeczki

Data publikacji: 29.04.2010 23:55

□

Biało-czerwone flagi sprzedają się jak ciepłe bułeczki. Po katastrofie pod Smoleńskiem, skoczowski ARTadres - miejsce gdzie można kupić flagę, miał wielu gości i to z całego powiatu. Wiele osób pyta też o flagę przed Świętem Konstytucji.

W skoczowskim ARTadresie można kupić flagi – te europejskie, skoczowskie i polskie. Po tragedii pod Smoleńskiem flagi sprzedawały się jak ciepłe bułeczki. – ***Właściwie już od kiedy podana została informacja o katastrofie lotniczej, ludzie zaczęli przychodzić i pytać o flagi. Przez cały okres żałoby kilkakrotnie zamawialiśmy je u producenta, bo wiele osób chciało flagę kupić, często tłumacząc, że ta którą mają w domu jest już wysłużona*** – mówi Dorota Noszka ze skoczowskiego ARTadresu.

Flagi są tam sprzedawane w trzech rodzajach: małe o wymiarach 130 x 70 cm – kosztują 25 zł, duże 160x100cm za 35 zł i takie same z godłem narodowym w cenie 40 zł. Wciąż cieszą się ogromnym powodzeniem. – ***Przyjeżdżają ludzie spoza Skoczowa i pytają o flagę. Myśleliśmy, że po okresie żałoby sprzedaż spadnie, bo wiele osób wtedy flagi kupiło . Jednak ludzie ku naszemu zaskoczeniu wciąż o nie pytają*** – dodaje Julia Raszka.

Ostatnia szansa na kupienie flagi jeszcze w piątek w godzinach 8.00 – 16.00.

KOD